DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., poniedziałek, 12 czerwca 1944 r. Nr 108

Dalsze postępy aliantów we Francji
PRZYCZÓŁEK MA JUŻ 80 KM DŁUGOŚCI

Główna Kwat. Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego, 11.VI. Według ostatnich wiadomości wojska sojusznicze poczyniły dalsze postępy we Francji. Brytyjskie oddziały pancerne przełamały linie niemieckie na środkowym odcinku frontu i zdobyły miejscowość Tilly (o 12 km na wschód od Bayeux). Leży ona na ważnej drodze, prowadzącej do Caen. Zdobycie miasta stało się możliwe dzięki współdziałaniu trzech krążowników brytyjskich, które nieustannie ostrzeliwały pozycje niemieckie. W ten sposób obsadzony przez wojska sojusznicze przyczółek wrzyna się już na 20 km w głąb lądu, zaś długość jego wynosi obecnie 82 km. W rejonie Caen trwają w dalszym ciągu bardzo zacięte walki. Niemcy nieustannie kontratakują, jednakże wojska brytyjskie i kanadyjskie, które walczą na tym odcinku, odparły wszystkie natarcia. Alianci obsadzili obydwa brzegi kanału, który łączy miasto Caen z morzem i biegnie równolegle do rzeki Orne. Niemcy za wszelką cenę chcą odzyskać ten kanał. Oddziały amerykańskie, walczące na zachodnim krańcu przyczółka, również posunęły się naprzód mimo zaciętego oporu niemieckiego i są już na południe od zalanych przez Niemców obszarów między Triviere a Isigny. Cały obszar między morzem a miastem Carentan jest już w posiadaniu Amerykanów. Inne oddziały amerykańskie dotarły już do punktu, leżącego dokładnie w środku półwyspu Cherbourskiego.

Londyn, 11.VI. Wieczorem doniesiono, że wojska amerykańskie zdobyły miejscowość Lisan na południe od Isigny. Na tym odcinku Amerykanie posunęli się o kilka kilometrów naprzód na znacznej szerokości.

POŁĄCZENIE DWÓCH PRZYCZÓŁKÓW

Berlin, 11.VI. Niemiecka agencja informacyjna donosi, że między Carentan a Isigny nastąpiło połączenie dwóch głównych przyczółków sojuszniczych. Pozatem Niemcy twierdzą, że wojska Sprzymierzonych otrzymują bez przerwy wielkie posiłki. Nowe desanty spadochroniarzy dokonane zostały poza liniami niemieckimi.

Paryż, 11.VI. Radio Paryż ogłosiło dziś rozkaz powszechnej mobilizacji milicji rządu Vichy w okręgu Paryża i w kilku innych okręgach prowincjonalnych.

ROZKAZ GEN. MONTGOMERY

Londyn, 11.VI. Gen. Montgomery, dowódca wojsk, które lądowały we Francji, wydał rozkaz, w którym stwierdza, że po 4 dniach walk podległe mu wojska ustanowiły dobrze umocniony przyczółek na lądzie francuskim. Ten sukces byłby niemożliwy, gdyby marynarka i lotnictwo nie okazały wojskom lądowym tak daleko idącej pomocy. Następnie gen Montgomery stwierdził, że współpraca wojsk brytyjskich, amerykańskich i kanadyjskich działa bez zarzutu, i zakończył słowami: "Mamy jeszcze dużo do zrobienia, ale wszystkie nasze zadania zostaną wykonane".

LOTNICTWO WSPOMAGA ARMIE INWAZYJNĄ

Londyn, 11.VI. Nocy ubiegłej ciężkie bombowce sojusznicze atakowały dworce przetokowe w Orleanie, Dreux, Acher i Wersalu. W ciągu dnia samoloty wszystkich typów atakowały niemieckie linie komunikacyjne oraz zgrupowania wojsk. Samoloty Mosquito dokonały wczesnym rankiem trzyminutowego nalotu na Berlin.

KWATERA GEN. MONTGOMERY JUŻ WE FRANCJI

Londyn, 11.VI. Dziś ogłoszono oficjalnie, że kwatera główna gen. Montgomery, dowódcy grupy armii, które lądowały na kontynencie, znajduje się już "gdzieś we Francji".

DOTYCHCZAS 5 TYS. JEŃCÓW NIEMIECKICH

Londyn, 11.VI. Ogłoszono oficjalnie, że dotychczas wzięto we Francji do niewoli ponad 5 tys. jeńców, z których wielu należy do XII pancernej dywizji SS, która dopiero w czwartek po raz pierwszy została rzucona do akcji.

POGODA SPRZYJA ALIANTOM

Londyn, 11.VI. Sygnalizują polepszenie się pogody w całej strefie walk we Francji. Morze znacznie uspokoiło się. Ma to ogromne znaczenie, gdyż umożliwia bardziej intensywne wyładowywanie sprzętu i zaopatrzenia ze statków na ląd.

PRZED WIELKIM PRZECIWNATARCIEM NIEMIECKIM

Ankara, 11.VI. Tureccy komentatorzy wojenni oczekują w najbliższych 24 godzinach rozpoczęcia wielkiego przeciwnatarcia niemieckiego we Francji. Podobno

marsz. Rommel wydał rozkaz, aby za wszelką cenę zlikwidować przyczółki alianckie i zepchnąć wojska sojusznicze do morza.

SPRZYMIERZENI ZDOBYLI 3 NOWE MIASTA

Główna kwatera Sojuszniczego Korpusu Ekspedycyjnego, 11.VI. Komunikat wieczorny donosi, że oddziały wojsk alianckich zdobyły trzy nowe miasta we Francji, których nazwy w obecnym stadium operacji nie mogą być jeszcze podane do wiadomości. Potwierdza się również wiadomość, podana przez radio niemieckie o połączeniu się dwóch przyczółków, obsadzonych przez wojska sojusznicze. Według ostatnich danych przyczółek ciągnie się obecnie od ujścia rzeki Orne do miejscowości Ste Mere-Eglise i ma 85 km długości. Wybrzeża przyczółka na całej długości są poza zasięgiem artylerii niemieckiej. Alianci opanowali około 50 km linii kolejowej Caen-Cherbourg.

AKCJA PATRIOTÓW FRANCUSKICH

Madryt, 11.VI. Według nadeszłych tu z granicy hiszpańsko-francuskiej wiadomości, których potwierdzenia jeszcze brak, oddziały partyzantów francuskich opanowały strategiczne punkty w miastach Tuluza, Limoges i Tarbes.

Paniczny odwrót Niemców we Włoszech
PESCARA I AVEZZANO ZDOBYTE

Rzym, 11.VI. Wojska indyjskie VIII armii posunęły się naprzód o 25 km w ciągu jednego dnia i zdobyły miasto Pescara nad Adriatykiem. Inne oddziały VIII armii zdobyły Sulmonę oraz Avezzano, położone na połowie drogi z Rzymu do Pescary na drodze nr 5.

Oddziały V armii bez przerwy gonią za uciekającymi w popłochu Niemcami i znajdują się już ponad 100 km na północ od Rzymu. Niemcy usiłowali bronić się na linii, położonej o 10 km na północ od Viterbo, jednakże obrona załamała się przy pierwszym uderzeniu wojsk gen. Clarka i Niemcy znajdują się w pełnym odwrocie. Według ostatnich wiadomości przednie straże V armii dotarły do punktu, położonego o 16 km na północ od Viterbo. Zdobyta została również wyspa San Stefano, położona koło zachodnich wybrzeży półwyspu o 112 km na płn.-zachód od Rzymu. Lotnictwo alianckie dokonało w dniu wczorajszym 2400 lotów.

NIEMCY STRACILI WE WŁOCZECH 70 TYS.

Rzym, 11.VI. Komunikat kwatery głównej gen. Alexandra donosi, że od chwili rozpoczęcia przed miesiącem ofensywy alianckiej straty Niemców we Włoszech w zabitych, rannych i wziętych do niewoli przekraczają 70 tys. ludzi.

GEN. DE GAULLE U PREZYDENTA R.P.

Londyn, 11.VI. Gen. de Gaulle został przyjęty dziś przez prezydenta Rzeczypospolitej Raczkiewicza.

O WIZYCIE PREM. MIKOŁAJCZYKA W AMERYCE

Waszyngton, 11.VI. Gazeta "Washington Post" pisze, że wszelkie dotychczasowe wysiłki, zmierzające do rozwiązania problemu polsko-rosyjskiego, nie udały się. Jednakże kwestia ta musi być rozwiązana, gdyż czas nagli. Premier Mikołajczyk nie zostałby zaproszony do Waszyngtonu, gdyby kierownicy polityki amerykańskiej nie uważali tego problemu za ważny i gdyby nie mieli zamiaru uczynić nowych wysiłków dla jego rozwiązania.

ŻAŁOSNY KONIEC RADIOSTACJI "WANDA"

Rzym, 11.VI. Korespondent wojenny PAT'a zebrał wiele szczegółów o radiostacji "Wanda", stworzonej przez Niemców dla agitacji wśród żołnierzy II Korpusu. Szefem komitetu redakcyjnego tej radiostacji był oficer Gestapo, zaś główną speakerką niejaka Wanda Oleśnicka, z zawodu tancerka. Poza tem w rozgłośni pracowało jeszcze kilku współpracowników gadzinówek niemieckich, wydawanych po polsku w Warszawie i Krakowie, oraz kilka drugorzędnych śpiewaczek. Całe towarzystwo pracowało w gmachu rozgłośni rzymskiej i audycje nadawane były przez tę radiostację. Stwierdzono również, że w Rzymie znajdowała się drukarnia, gdzie drukowano ulotki do żołnierzy polskich. Przed ewakuacją Rzymu przez Niemców całe towarzystwo opuściło w pośpiechu miasto i radiostacja "Wanda" zamilkła.

OFENSYWA SOWIECKA ROZPOCZĘŁA SIĘ

Moskwa, 11.VI. Rozkaz dzienny Stalina donosi o rozpoczęciu przez wojska sowieckie ofensywy na północ od Leningradu. Zdobytych zostało 60 miejscowości, m.in. Terioki. Rosjanie posunęli się naprzód o 25 km. Poprzednio Moskwa zaprzeczała doniesieniom fińskim o rozpoczęciu tej ofensywy.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn, 11.VI. Rząd polski wydał odezwę do Polaków, zmuszonych do walczenia w oddziałach niemieckich. Odezwa poparta została przez gen. Eisenhowera. Zawiera ona szereg instrukcji, a między innymi polecenie przechodzenia na stronę Sprzymierzonych przy pierwszej nadarzającej się sposobności.

Londyn, 11.VI. Na całym froncie we Francji toczą się zacięte walki. Wiele miejscowości przechodzi z rąk do rąk. Na odcinku Bayeux-Caen toczy się wielka bitwa czołgów.

Rzym, 11.VI. Bombowce amerykańskie, startujące z baz rosyjskich, bombardowały dwa lotniska w Rumunii, poczem lądowały we Włoszech.